



Portret prezydenta Trumana

– karykatura Waleriana Borowczyka z 1952 roku

Pytania:

1. Kim był przedstawiony na rysunku Harry Truman? Dlaczego w tych czasach był on bardzo częstym celem ataków karykaturzystów z państw socjalistycznych, w tym również z Polski?
2. Jaką symbolikę zastosował autor, aby ośmieszyć prezydenta Stanów Zjednoczonych?
3. Do jakich problemów wewnętrznych USA nawiązał tą karykaturą rysownik? Jakie zarzuty karykaturzysta postawił w ten sposób prezydentowi Trumanowi?

Odpowiedź:

Żyjący w latach 1884–1972 Harry Truman, działacz partii demokratycznej i senator USA, został prezydentem w 1945 roku, po śmierci Franklina D. Roosevelta i pełnił tę godność do 1953 roku. Był uczestnikiem konferencji poczdamskiej i przez ten fakt uzyskał pewien wpływ na ukształtowanie powojennego układu sił na świecie. To on właśnie wydał decyzję o zrzuconiu bomb atomowych na Japonię, a następnie przyjął twardy i zdecydowany kurs przeciwko komunizmowi w zagranicznej polityce Stanów Zjednoczonych, który określono szybko jako doktrynę Trumana. Przejawami tej doktryny stały się tak ważne działania, jak: plan Marshalla, pomoc wojskowa i gospodarcza dla Grecji i Turcji, uczestnictwo USA w wojnie koreańskiej w latach 1950–1953, podpisanie traktatu pokojowego z Japonią w 1951 roku, zainicjowanie powołania Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego w 1949 roku oraz budowa bomby wodorowej. Słynął z ostrej i bezwzględnej polityki wobec zagrożeń komunistycznych, wszelkimi środkami starał się osłabiać międzynarodową pozycję ZSRR i w związku z tym był regularnie atakowany przez dyplomację, propagandę i polityczną satyrę z krajów komunistycznych. Jednym z przykładów takiego ataku jest właśnie karykatura stworzona przez Waleriana Borowczyka w 1952 roku. Prezydent Truman przedstawiony w niej został jako działacz Ku-Klux-Klanu, organizacji rasistowskiej powstałej na południu Stanów Zjednoczonych po wojnie secesyjnej, mającej wciąż silne wpływy w społeczeństwie amerykańskim w połowie XX wieku. Ubrany w biały płaszcz z kapturem na głowie, Truman ukazuje tylko częściowo twarz, na której maluje się szyderczy uśmiech i podstępne spojrzenie. Karykaturzysta w „demaskatorski” sposób przedstawia prawdziwe – jego zdaniem – oblicze Trumana, a zarazem całego państwa amerykańskiego. Strój Ku-Klux-Klanu jest jednoznacznie aluzją do politycznego pochodzenia prezydenta – działacza wywodzącej się ze stanów południowych USA partii demokratycznej – oraz stosowanych w polityce metod. Jest to również aluzja do społecznych problemów na tle rasowym występujących wówczas w Stanach Zjednoczonych. Wszak „kolorowi” Amerykanie nadal byli w wielu stanach dyskryminowani, dopiero zaczynał się ruch antyrasistowski Martina Luthera Kinga, który wstrząsnął Ameryką i zmienił jej oblicze, a towarzyszyć miało temu wiele starć i napięć o dużym znaczeniu społeczno-politycznym. Borowczyk wyraźnie sugeruje, że człowiek, który jest prezydentem USA i określa siebie jako obrońcę światowej demokracji przed zagrożeniami ze strony komunizmu, będącym rzekomo wielkim niebezpieczeństwem, sam siebie wiatr i przyzwala na eskalację rasizmu w swoim własnym kraju. Ma to także uświadomić odbiorcom, jak dwulicowa jest Ameryka. Z jednej strony głosi szczytne i pokojowe hasła, z drugiej prowadzi politykę pełną obłudy, fałszu i przemocy i to nawet na swoim własnym terytorium. Podstępny uśmiech i nieszczere spojrzenie mają jeszcze bardziej potęgować negatywny odbiór postaci prezydenta Trumana. Otóż wszystko, co robi ten człowiek, ma drugie oblicze. Polityka zagraniczna wcale nie jest oparta na pokoju i partnerstwie, jeśli zrzuca się bomby na japońskie i koreańskie społeczeństwo, pomoc gospodarcza jest tylko pozornym wsparciem, tak naprawdę chodzi przecież tylko o narzucenie swoich wpływów i wprowadzenie własnego kapitału na obszar danego państwa, a głoszenie zasad wolności i demokracji jest frazesem i zakłamaniem, skoro nawet w USA Murzyni są nadal dyskryminowani i nie mają pełnych praw obywatelskich. Dlatego fascynując się Ameryką w tamtym czasie, należało pamiętać, że ten kraj nie jest rajem, skoro jego prezydent na co dzień stosuje metody typowe dla rasistowskich i terrorystycznych organizacji rodem z połowy XIX wieku, zdaje się ostrzegać autor karykatury, Walerian Borowczyk.